



## Artykuły, Rozprawy

*Статьи, Публикации*

**Mitja Velikonja**

Uniwersytet w Lublanie

### Słowenia: konflikt czy spotkanie kultur?<sup>1</sup>

*Словения: конфликт или встреча культур?*

Wypada zacząć od prostego geograficznego stwierdzenia: w promieniu 350 kilometrów w linii prostej od Lublany znajduje się kilka najważniejszych europejskich ośrodków kulturalnych: Wenecja, Bolonia, Triest, Monachium, Salzburg, Graz, Wiedeń, Bratysława, Zagrzeb i Split. Geograficznie i kulturowo rzecz ujmując, Słowenia leży pomiędzy Europą środkową, śródziemnomorską i bałkańską, na strategicznym skrzyżowaniu wpływów kultury świata niemieckiego, słowiańskiego i romańskiego. Tezą główną mojego wykładu wprowadzającego będzie, że ta wielokulturowa sytuacja stanowiła i jeszcze do dziś w sposób wyraźny stanowi obiektywne ramy słoweńskiej przeszłości i teraźniejszości, dziś wszakże już tylko od samych Słoweńców zależy, czy również na przyszłość stanie się dla nich subiektywnym wyznacznikiem ich rzeczywistości kulturowej.

<sup>1</sup> Prezentowany artykuł stanowi zapis wykładu inauguracyjnego, wygłoszonego na sesji „Balkan Brücke – Slowenien”, Literaturwerkstatt, Berlin, 14 kwietnia 2000 r.

Najważniejszymi czynnikami w procesie powstawania narodu słoweńskiego, w odróżnieniu od sąsiadów, był właśnie – po pierwsze – specyficzny język – i po drugie – kultura, w szczególności zaś literatura (tak jak np. historia polityczna u Austriaków, historia i tradycja kulturalna u Węgrów i Włochów oraz różnice religijno-kulturowe i historyczne u innych narodów południowosłowiańskich). Mówiąc inaczej: przy braku wielkich osiągnięć politycznych i wojskowych i dzięki swej sławnej przeszłości Słoweńcy postrzegali siebie jako „narod kulturalny”, jako naród stworzony przez kulturę. Ivan Cankar wyraził to słowami: „My Słoweńcy mamy zamiast dział kulturę!” Sam wyraz „Słoweńcy” po raz pierwszy pojawił się w dziele słoweńskiego pisarza protestanckiego Primoža Trubara, twórcy współczesnego słoweńskiego języka literackiego<sup>2</sup>; na tej podstawie ugruntowało się przekonanie, że Słoweńcy są narodem „zrodzonym przez słowo”.

Od tamtych czasów słoweński język i kultura, znajdując się w specyficznych warunkach historycznych przybrały kilka wyróżniających je cech. Są to:

- „refleks” samoobronny kultury słoweńskiej; była ona pojmowana jako jedyna podstawa słoweńskiej tożsamości narodowej w wielonarodowych państwach (w monarchii habsburskiej, królestwie Karadorđevićów i w socjalistycznej Jugosławii) oraz w czasach obcej okupacji (włoskiej, niemieckiej i węgierskiej podczas II wojny światowej);

- podobny „refleks” posiada również język słoweński; jego indywidualność<sup>3</sup> była ciągle chroniona przed próbami germanizacji i italianizacji oraz przed wprowadzaniem słów serbsko-chorwackich do słoweńskiego zasobu leksykalnego;

- działalność kulturalna aż do XX wieku była ograniczona do wąskiej warstwy ludzi wykształconych: artystów, mieszczan i duchowieństwa;

- wśród Słoweńców można dziś często spotkać poczucie niższej wartości w stosunku do innych narodów, będących jakoby na „wyższym poziomie” rozwoju kulturalnego (w szczególności do zachodnioeuropejskich), a z drugiej strony poczucie wyższej wartości w stosunku do znajdujących się na „niższym poziomie” rozwoju kultury (do narodów bałkańskich i niektórych wschodnioeuropejskich);

- słoweńska twórczość kulturalna była często – choć nie zawsze i nie całkowicie – powiązana ze stosunkami politycznymi i ideologicznymi społeczeństwa słoweńskiego: w odróżnieniu od innych części imperium austro-węgierskiego i innych narodów w czasach obydwu Jugosławii;

- twórczość kulturalna częstokroć ulegała podziałom i skłóceniu wewnętrznemu (tzw. walka kulturalna) z uwagi na wewnętrzne podziały ideowo-poli-

---

<sup>2</sup> W następnych dziesięcioleciach energiczna kontrreformacja przywróciła większość społeczeństwa słoweńskiego do religii rzymskokatolickiej (jedynie na najbardziej na północny wschód wysuniętych skrawkach ziem słoweńskich, które należały do bardziej tolerancyjnej węgierskiej części monarchii Habsburgów większe grupy protestantów przetrwały aż do dziś).

<sup>3</sup> Niech mi będzie wolno wymienić obok innych specyficznych cech liczbę podwójną (dualis), którą poza językiem słoweńskim zachował jeszcze tylko jeden język na świecie (łużycki).

tyczne, religijne i światopoglądowe wśród Słoweńców (na protestantów i katolików, liberałów i konserwatystów, komunistów / lewicowców, liberałów i konserwatystów / klerykałów) i była wystawiona na zmiany reżimów politycznych.

Ostatnie spośród wymienionych cech – szybkie, by nie powiedzieć; szizofreniczne oscylacje – doprowadziły do poważniejszych przełomów na niektórych polach słoweńskiej twórczości kulturalnej.

Wszystkie te cechy wskazują na ścisły związek między kulturą i szerszymi zjawiskami narodowymi, politycznymi, religijnymi i ideologicznymi w społeczeństwie słoweńskim. Od połowy XIX wieku wykształceni Słoweńcy oraz artyści pojmowali kulturę i sztukę jako najważniejsze, jeśli nie wręcz jako jedyne, narzędzie walki politycznej i procesu formowania świadomości narodowej. „Słoweński syndrom kulturalny” – że użyję tu celnego określenia Dimitrija Rupla<sup>4</sup> – znajdziemy w dziełach wielu autorów: od pisarzy (Josip Jurčič, Fran Levstik, Josip Stritar, Ivan Cankar, Louis Adamič), krytyków literackich i historyków (Josip Vidmar, Ivan Prijatelj) i duchownych (Anton Mahnič) aż po polityków (Edvard Kardelj). Syndromu tego nie odbieram jako poczucia wyższości kultury słoweńskiej w stosunku do kultur narodów sąsiednich – choć niektórzy by się z tym zgadzali – lecz raczej w sensie wyższej wartości kultury jako sfery działania **wewnątrz** historii słoweńskiej. Syndrom ten jest więc typowy dla Słoweńców:

- dzięki dominującej i kompensującej roli kultury w historii narodu;
- dzięki pozycji społecznej samych jej protagonistów: mianowicie, wskutek braku wielkiej burżuazji i arystokracji, która w innych częściach Europy należała do głównych budzicieli nacjonalizmu, pisarze i uczeni stanowili wśród Słoweńców jedyną elitę.

Drugą znaczącą grupą, rozbudzającą wczesne słoweńskie idee narodowe i polityczne, było duchowieństwo rzymskokatolickie, które w Słoweńcach widziało przede wszystkim „naród katolicki” (mit o Słoweńcach jako „katolickim narodzie”).

Słoweńcy przez całą swą historię żyli pod rządami opresyjnych reżimów i w atmosferze jednowyznaniowej<sup>5</sup>, co nigdy nie sprzyjało powstaniu społeczeństwa otwartego i tolerancyjnego. Demokrację na wszystkich znaczących płaszczyznach osiągnęliśmy po raz pierwszy dopiero w ostatnich dziesięciu czy dwunastu latach. Pluralizm kulturowy jest ściśle związany z bardziej ogólnym pluralizmem i ze zróżnicowaniem współczesnego społeczeństwa słoweńskiego, włączając w to również politykę (w związku z tym istotny jest także fakt, że w słoweńskim życiu politycznym, a także w parlamencie mamy do czynienia z niemal pełną równowagą między partiami o orientacji lewicowej i prawico-

---

<sup>4</sup> Por. np. Rupel, 1976 i Rupel, 1987, 46, 47.

<sup>5</sup> Por. Smrke, 1996, 66–69 oraz 128–131.

wej). Jednakże proces demokratyzacji politycznej i pluralizacji kulturowej nie jest procesem bezpowrotnym: europejska i światowa historia XX wieku boleśnie uczuliła nas na możliwość katastrofalnych regresów.

Pluralizm kulturowy, który dopuszcza istnienie mnogości poglądów i sposobów ich wyrażania, jest rzeczywistością dla dzisiejszego społeczeństwa słoweńskiego. Myślę także, że pomimo tego istnieją – jak we wszystkich społeczeństwach, również zachodnioeuropejskich, a tym bardziej w szybko rozwijających się lub znajdujących się w okresie przejściowym<sup>6</sup> – dwie główne opcje, odnoszące się do przyszłego rozwoju kulturalnego: przeciw społeczeństwu bardziej wielokulturowemu (nawet interkulturowemu), ale także i przeciw społeczeństwu bardziej pod względem kulturowym zamkniętemu, samowystarczalnemu i jednorodnemu.

Zajmijmy się najpierw tą drugą możliwością. Mitologizacja własnej kultury narodowej może doprowadzić do niepożądanych skutków. Jeśli kulturę potraktujemy jako niezmienną i jednorodną całość, a nie jak dynamiczną, zmieniającą się równowagę, to idee, wartości, a także działania wielokulturowe będą się nam jawić jako wyraźne zagrożenia dla „prawdziwej”, „autentycznej” kultury słoweńskiej. Patrząc na wyniki badań słoweńskiej opinii publicznej (SJM 94/2) spostrzegamy, że masowa imigracja do Słowenii mogłaby uczynić słoweńskie życie kulturalne „na pewno” lub „prawdopodobnie” bardziej ciekawym według 37,1% badanych, zaś „raczej nie” lub „na pewno nie” dla 46,6% badanych<sup>7</sup>. W sondażu SJM 93/1 45% ankietowanych całkowicie lub na ogół zgadza się, że mieszanie się ludzi z różnych narodów i kultur na ogół niesie ze sobą kłopoty, podczas gdy 28,7% ankietowanych całkowicie lub raczej nie zgadza się z tą opinią<sup>8</sup>.

Niektórym ludziom wydaje się, że język słoweński jest w sposób wyraźny zagrożony ze strony innych języków, zwłaszcza ze strony serbskiego / chorwackiego i angielskiego. Ponadto wspomniane poczucie wyższości kulturowej w stosunku do innych narodów bałkańskich pozycję języka i kultury słoweńskiej – wprawdzie bardziej nieformalnie niż instytucjonalnie – jeszcze umocniło: obce języki i kultury nie powinny stanowić dla Słoweńców niebezpieczeństwa<sup>9</sup>. Taki sposób myślenia można by zawrzeć w prostym argumencie: słoweński język

---

<sup>6</sup> Myślę, że zwrot „społeczeństwo w fazie przejściowej”, nakładając się na transformację postsojalistyczną od autorytaryzmu do demokracji i od socjalizmu do kapitalizmu jest mylący po prostu dlatego, że społeczeństwa te również przed dramatycznymi przemianami na początku lat dziewięćdziesiątych były pojmowane – i to już przed czterdziestu czy pięćdziesięciu laty – jako „przejściowe” w całkiem innym sensie, a mianowicie w fazie przejściowej od socjalizmu do komunistycznej przyszłości. Nieco ironizując zauważmy, że stan przejściowy nabiera tu znamion stanu normalnego...

<sup>7</sup> Vrednote..., 1999, 357.

<sup>8</sup> Vrednote..., 1999, 260.

<sup>9</sup> Patrz, np. Kuzmanić, 1999.m.

i kultura wykazały się dostatecznie wysokim stopniem odporności. Skoro nie uległy o wiele silniejszym i bardziej systematycznym naciskom w przeszłości, nie może to się zdarzyć w warunkach słoweńskiego państwa narodowego, powstałego wiosną 1991 roku. Po drugiej stronie takiej dwubiegunowej logiki mitologizującej stoją ci, którzy hołdują często bezkrytycznemu i bezwarunkowemu przejmowaniu wzorców kulturowych i wartości rodem z „lepszego” części Europy: „być europejskim” stało się bez mała magicznym zaklęciem. Nadużywanie przymiotnika „europejski” słyszy się w najróżniejszych dyskusjach: od polityki, gospodarki, zagadnień prawnych aż po problemy moralne, system wartości, stosunki państwa z Kościołem itp., a nawet w tak dziwacznych sprawach jak kształt butelki do piwa (piwo Union).

Poczucie „kulturalności” wskazuje na ambiwalentne cechy życia codziennego współczesnych Słoweńców. Z jednej strony możemy dostrzec, że kultura, ta słoweńska cecha specyficzna, najważniejsza własność, fundament, podstawa itd. rzeczywiście odgrywa rolę najważniejszego samoidentyfikatora. Przytoczyłbym tu tylko dwa przykłady. W czasie II wojny światowej wiele oddziałów partyzanckich przyjmowało imiona najwybitniejszych pisarzy słoweńskich: Prešeren, Cankar, Gregorčiča (który zresztą był księdzem katolickim) i Kosovela. Na banknotach słoweńskich znajdziemy wyłącznie portrety „ludzi ducha”: pisarzy, malarzy, uczonych itp. W wynikach sondaży opinii publicznej najwybitniejszymi osobistościami okazali się:<sup>10</sup>

- w SJM 95/3: Primož Trubar, France Prešeren (pisarze), Milan Kučan (prezydent), Rudolf Maister (generał i poeta), Ivan Cankar (pisarz) itd.;
- w SJM 98/2: F. Prešeren, P. Trubar, R. Maister, Josip Broz Tito (prezydent b. Jugosławii), M. Kučan, I. Cankar itd.

Z drugiej wszakże strony wyniki sondaży jasno wskazują, że jako Słoweńcy jesteśmy bardziej dumni z niektórych innych osiągnięć niż z kultury (np. z wyników sportowców słoweńskich). Rozkład odpowiedzi (łącznie „bardzo dumny” i „raczej dumny”) jest następujący:<sup>11</sup>

- w SJM 94/2: 1. osiągnięcia sportowców 90,1%, 2. niepodległość Słowenii 84,3%, 3. historia słoweńska 59,4%, 4. słoweńska kultura 56,6% itd.;
- w SJM 94/4: 1. osiągnięcia sportowców 83,6%, 2. historia słoweńska 70,3%, 3. osiągnięcia na polu literackim i artystycznym 66,6% itd.;
- w SJM 97/2: 1. piękno krajobrazu słoweńskiego 94,8%, 2. osiągnięcia sportowców 86,1%, 3. osiągnięcia w dziedzinie kultury, nauki i sztuki 71,2%, 4. historia słoweńska 48,6% itd.

Wielokulturowość społeczeństwa słoweńskiego postrzegam (i takiego jej obrazu gotów byłbym bronić) jako współdziałanie, przenikanie się i równoczesne współlistnienie szerszych, wzajemnie przenikających się poziomów kultury:

---

<sup>10</sup> Vrednote..., 1999, 554, 866.

<sup>11</sup> Vrednote..., 1999, 352, 416, 763.

- różnych kultur wewnątrz samego społeczeństwa słoweńskiego, włączając w to również mniejszości narodowe (włoską, węgierską i romską; pierwsze dwie są urzędowo uznane, podczas gdy Romowie nie), kultury przybyszów (stanowią ich przede wszystkim imigranci przybyli do Słowenii w ostatnich dziesięcioleciach z innych części dawnej Jugosławii: Serbowie, Chorwaci, Bośniacy, Albańczycy, Macedończycy i in.), subkultury<sup>12</sup> itd.;

- kultur mniejszości słoweńskich w państwach sąsiednich (we Włoszech, w Austrii, na Węgrzech i w Chorwacji; słoweńskie mniejszości narodowe są uznane urzędowo w trzech pierwszych krajach, lecz nie w Chorwacji);

- słoweńskich klubów kulturalnych w dawnych republikach jugosłowiańskich, słoweńskich kulturalnych stowarzyszeń emigracyjnych na świecie (w Europie Zachodniej, Argentynie, USA itd.);

- wszystkich kultur sąsiadów, a więc kultur z bliskiej zagranicy: środkowo-europejskiej, śródziemnomorskiej, bałkańskiej (bez względu na to, po której stronie tzw. granicy shengenńskiej się znajdują); wyniki badań SJM wskazują, że Słowenci czują się najbliższymi kulturowo związani z następującymi krajami: Austrią, Chorwacją, Włochami, Niemcami, Węgrami, Czechami itd.<sup>13</sup>;

- obcych produkcji kulturalnych: z innych krajów europejskich (Słowenci nie widzą dużego zagrożenia dla swej kultury i języka w zostaniu członkiem wspólnot europejskich: w badaniach SJM 97/1 przekonanych o braku zagrożenia było 41,6% ankietowanych, zaś przeciwnego zdania było 30,3%. O tym, że członkostwo w Unii Europejskiej będzie korzystne dla języka i kultury słoweńskiej przekonanych jest 41,4% (że będzie szkodliwe, myśli 29,5%). Jeszcze większa ilość uważa, że Słowenia jest na polu kultury bliższa UE niż w jakiegokolwiek innej dziedzinie (np. gospodarki, rolnictwa, poziomu życia, rozwoju technologicznego itp.)<sup>14</sup>, dotyczy to podobnie tzw. kultury globalnej czy megatrendów kulturowych.

Właśnie ten rodzaj polilogu kulturowego mógłby przeciwdziałać dość subtelnym, formalnym i nieformalnym próbom zaprowadzania podziałów i segregacji kulturowych, jakie obecne są w społeczeństwie słoweńskim, podobnie jak wszędzie indziej w Europie; przeciwdziałałby temu, by dawne podziały polityczne wojskowe i gospodarcze w postaci „żelaznej kurtyny” nie zaowocowały rodzajem kulturowej „żelaznej kurtyny” o podobnym stopniu nieprzepuszczalności.

Na zakończenie tego krótkiego wykładu wstępnego – zamierzeniem którego było bardziej otwarcie pola do dyskusji niż pogłębione przedstawienie tego czy innego problemu – ponownie powracam do początku. Z jednej strony jestem

---

<sup>12</sup> Patrz: prezentacja subkultur w Słowenii w latach dziewięćdziesiątych (ur. Stankovič, Tomc, Velikonja, 1999).

<sup>13</sup> Vrednote..., 1999, 608.

<sup>14</sup> Vrednote..., 1999, 720–722.

bardzo zadowolony, że słoweńska twórczość kulturalna nie przeżyła jeszcze jednego zwrotu kulturowego – „efekt wahadła”, na szczęście się nie powtórzył – a raczej przeciwnie. Dziś spotykamy się z wielobarwną rzeczywistością kulturową, z mnóstwem możliwości dla wszystkich rodzajów twórczości, które są większe niż w jakimkolwiek innym okresie słoweńskiej historii. Z drugiej wszakże strony jest zupełnie jasne, że wszystkie rodzaje twórczości kulturalnej nie mają jednakowych możliwości. Chodzi tu o otwarte pytania. Myślę, że społeczeństwo słoweńskie na polu kultury potrzebuje:

1) nie tylko wspierania, lecz przede wszystkim pobudzania takiego typu rozwoju kulturalnego, który na kulturową różnorodność nie odpowiadałby ani izolacją kulturową, ani cofaniem się do kultury typu tradycyjnego, samowystarczalnego, ani asymilacją rozmaitych kultur w społeczeństwie słoweńskim istniejących, ani też pełnym i bezwarunkowym przejmowaniem innych, obcych wartości kulturowych<sup>15</sup>;

2) twórczości kulturalnej zdolnej wyemancypować się od zewnętrznych prądów pozakulturowych – politycznych, ideologicznych itd. – by równocześnie obroniła swe krytyczne stanowisko wobec społecznych i politycznych zjawisk, zachodzących w społeczeństwie słoweńskim;

3) dalszego pluralistycznego rozwoju kulturalnego, który produktywnie wiązałby ze sobą różne postacie twórczości; instytucji kulturalnych różnych grup ludzkich, społeczeństwa kulturalnego i polityki kulturalnej państwa.

Dopiero wraz z realizacją tych postulatów obiektywne wielobarwne ramy społeczeństwa słoweńskiego, omówione na początku tego wykładu rzeczywiście i w pełni zaczęłyby żyć jako subiektywna wielokulturowa rzeczywistość, otwarta na czerpanie z różnych pól kultury i korzystająca z tej różnorodności.

*Multikulturalnost je objektivni okvir slovenske družbe, saj je postavljena na križišče srednjeevropskih, sredozemskih in balkanskih kulturnih vplivov: germanskega, romanskega, slovanskega in madžarskega sveta. To dejstvo je vplivalo tudi na najpomembnejše značilnosti razvoja slovenske kulture: na samoobrambni „refleks” kulture in jezika kot najpomembnejših identifikatorjev slovenstva, obstoja ozkih slojev slovenske inteligence vse do 20. stoletja, sočasnosti občutkov kulturne večvrednosti/manjvrednosti, navezanosti kulture na politične tokove ter obstoja kulturnega boja. „Slovenski kulturni sindrom” tako označuje privilegiranost področja kulture in jezika tudi v političnih zadevah*

---

<sup>15</sup> Pragnę podkreślić, że automatyczne przejmowanie wartości tzw. kultury globalnej uważam za równie niebezpieczne dla pluralizmu kulturowego i rozwoju społeczeństw wielokulturowych jak – na przeciwnym biegunie – izolacja (autarkia) kulturowa bądź asymilacja kulturowa; wszystko to prowadzi do stanu jednokulturowości, który dla mnie jest nie do przyjęcia.

*slovenskega naroda. Multikulturalnost lahko postane tudi subjektivno dejstvo obstoja slovenskega naroda ob medsebojnem sožitju in sodelovanju štirih kulturnih nivojev: različnih kultur znotraj same slovenske družbe; kulturnih produkcij Slovencev v zamejstvu in tujini; sosednjih kultur; in seveda širših kulturnih produkcij, od evropskih do t.i. globalnih.*